

Wypowiedź Premiera Donalda Tuska

Rada Gabinetowa

Kancelaria Prezydenta RP

13.02.2024 r.

Stenogram

- Dziękuję bardzo panie Prezydencie. Rzeczywiście wydaje się zasadne, abym mógł w imieniu mojego rządu pana Prezydenta, ale także polską opinię publiczną poinformować o sprawach, które mają pośredni lub bezpośredni wpływ na rozwój naszego państwa, w tym rozwój rozpoczętych lub planowanych inicjatyw w zakresie infrastruktury czy bezpieczeństwa.

- Od kilku dni jestem pod narastającym wrażeniem tego co dzieje się w przestrzeni międzynarodowej, i co ma bezpośredni związek z naszym bezpieczeństwem. Miałem okazję, zarówno w moim imieniu pan Premier Kosiniak-Kamysz, jak i ja tuż przed rozpoczęciem Rady Gabinetowej, osobiście miałem okazję także poinformować w krótkich słowach pańskiego ministra, pana ministra Siewiera o naszych wrażeniach z kontaktów z liderami politycznymi świata Zachodniego. I muszę powiedzieć, że ten niepokój czy w jakimś sensie debata publiczna jaka się zaczęła w Polsce m.in. po wypowiedziach byłego i być może przyszłego Prezydenta Stanów Zjednoczonych, ona jest niezwykle gorąca właściwie we wszystkich stolicach państw NATO-wskich, europejskich.

- Muszę powiedzieć, że bardzo się cieszę, że będziemy mieli okazję też w najbliższych godzinach i dniach wymienić komplet informacji. Myślę, że pan Prezydent byłby tym bardzo zainteresowany.

- Ale jednym zdaniem chcę powiedzieć, że jesteśmy od lat aktywni w polityce. Nigdy do tej pory nie miałem nie wrażenia, nie miałem przekonania, że sytuacja jest tak poważna wokół granic Europy i naszych granic, i że niezależnie od różnic poglądów, niezależnie od tego, skąd przychodzimy, i jak często się spieramy o różne sprawy, kwestia bezpieczeństwa musi stać się narodowym priorytetem, który łączyć bez wyjątku wszystkich w Polsce. To jest rzeczywiście wymóg chwili. I mówię o tym z dużym przejęciem. To nie jest slogan, to nie są banały, w tej chwili naprawdę jesteśmy w bardzo poważnej sytuacji. I wiem, że pan Prezydent to wie, równie dobrze jak ja, ale chętnie podzielę się w odpowiednim momencie kompletem informacji.

- Pani Prezydencie w żadnym wypadku nie jest moją intencją zaskakiwać pana Prezydenta, słusznie pan zauważył, że bardzo trudno byłoby pana zaskoczyć, ale być może ta informacja będzie lekko zaskakująca, bo obiecałem panu po naszym ostatnim spotkaniu, kiedy między innymi pojawiła się kwestia Pegasus. To ma też pośredni wpływ na nasze działania dotyczące inwestycji, dlatego od tego zaczynam. Ale byłem winny panu informacje. Słusznie pan zauważył, że za dużo jest wokół tego wrzawy i wcale nie ma pan pewności czy w ogóle tego typu narzędzia służyły do legalnych i nielegalnych działań naszych poprzedników.

- Ja mam w tej chwili ujawniony dokument, ale to jest tylko próbka tych dokumentów, które są do pańskiej dyspozycji panie Prezydencie. Zobowiązałem ministra sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego do przekazania, jeśli będzie pan zainteresowany kompletem dokumentów, które niestety - mówię bez satysfakcji - potwierdzają w stu procentach zakup i korzystanie w sposób legalny i nielegalny z Pegasusa. A lista ofiar tych praktyk jest niestety bardzo, bardzo długa. Ten dokument, który mam tutaj w ręku potwierdza niestety to czego się najbardziej obawialiśmy, że z inicjatywy Centralnego Biura Antykorupcyjnego zwrócono się o sfinansowanie zakupu Pegasusa do Funduszu Sprawiedliwości, co zostało potwierdzone przez pana ministra Ziobro.

- Jestem tym akurat bardzo przygnębiony, muszę powiedzieć, bo wszyscy wiemy do czego ten Fundusz miał służyć. Także przynajmniej tę kwestię uznaję za rozstrzygniętą - czy był, kto go kupił i do czego używał. Ale oczywiście komplet dokumentów będzie do pańskiej dyspozycji.

- Jeśli chodzi o kwestie inwestycji, oczywiście panie i panowie ministrowie będą do pańskiej panie Prezydencie pełnej dyspozycji, będą gotowi odpowiedzieć na pytania dziś i kiedykolwiek w przyszłości najbardziej precyzyjne i konkretne.

- Słusznie pan Prezydent zauważył, że emocje też w przestrzeni publicznej dotyczące największych inwestycji, szczególnie infrastrukturalnych, w tym energetyki jądrowej i Centralnego Portu Komunikacyjnego one wymagają też uczciwej informacji. Ja mam absolutne przekonanie, że pan Prezydent nie miał wiedzy, nie miał świadomości, jeśli chodzi o zdarzenia wokół istotnego projektu energetyki jądrowej jaką są tak zwane małe reaktory.

- Przygotowałem tę informację też dla pana Prezydenta na podstawie doniesień i informacji jakie przygotowała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Centralne Biuro Antykorupcyjne zanim robiliśmy władzę, jeszcze przed wyborami 15 października. Mieliśmy okazję o tym panie Prezydencie rozmawiać jeszcze w Sejmie, a ponieważ dotyczy to tematu tak zajmującego pana Prezydenta, czyli energetyki jądrowej też obiecałem panu Prezydentowi, że dokładnie sprawdzimy o co chodziło z tym konfliktem pomiędzy panem ministrem Kamińskim i służbami specjalnymi, a panem Obajtkiem i Orlenem. Dane są dość dramatyczne i dobrze tłumaczą, bo to jest tylko przykład niestety, to jest wierzchołek góry lodowej, jak w skomplikowanej sytuacji znaleźliśmy się my wszyscy Polacy, którzy chcą kontynuować, albo chcą na serio rozpocząć inwestycje, w tym inwestycje energetyczne.

- Udało mi się wyjaśnić na czym polegała ta negatywna opinia naszych służb specjalnych, mówię naszym, bo niezależnie od tego, że były pod władzą pana ministra Kamińskiego to były nasze, w sensie polskie. I wielokrotnie służby zwracały uwagę na to, że spółka, która powstała, która ma realizować bardzo ambitny program tak zwanych małych reaktorów została skonstruowana ze szkodą dla interesów państwa polskiego.

- Dramat polega na tym, że mimo wielu opinii wyrażonych przez służby specjalne, wiele, wiele miesięcy temu - chciałbym tutaj, żeby sprawa była jasna, te informacje były na biurku pana prezesa Kaczyńskiego i pana Premiera Morawieckiego. Według mojej wiedzy pan Prezydent nie był o tym informowany i mimo tych informacji, na kilka dni przed przekazaniem władzy naszej ekipie, w dwutygodniowym rządzie pana Premiera Morawieckiego znalazła się pani minister, która

postanowiła sfinalizować projekt pod nazwą lokalizacja małych reaktorów, który miał być realizowany przez spółkę ORLEN Synthos Green Energy. Spółka, w której jeden z polskich miliarderów i Orlen mieli wspólnie tym projektem zarządzać.

- Nie chcę nikogo epatować bardzo gorszącymi informacjami, że tak naprawdę mimo tych ostrzeżeń, najprawdopodobniej pani minister została powołana do tego rządu wyłącznie po to, żeby wbrew ABW i CBA sfinalizować pewne decyzje. Już nie mówiąc o tym, że dość dwuznacznie wygląda informacja, że politycy poprzedniej ekipy znaleźli miejsce w radzie nadzorczej w tej spółce z wynagrodzeniami po 50, a w zarządzie po 80 tysięcy złotych miesięcznie. Mimo, że nasze służby informowały, że jest to delikatnie mówiąc bardzo dwuznaczne z punktu widzenia interesów państwa polskiego. Komplet informacji będzie oczywiście do dyspozycji pana Prezydenta. Większość dokumentów w tej sprawie ma ciągle klauzulę, więc pozwolimy sobie panu Prezydentowi przekazać je w innym trybie.

- Jeśli chodzi o Centralny Port Komunikacyjny wiem, że pan Prezydent wielokrotnie już sygnalizował, że bardzo mu zależy na tym, aby CPK powstał. Gdzie jesteśmy w tej chwili? Na Centralny Port Komunikacyjny wydano do tej pory 2,7 mld zł. W spółce zatrudnionych jest 750 osób. Tylko na ich pensje wydano 286 mln zł. Doradztwo zewnętrzne - 10 mln zł. Wynagrodzenie dla zarządu - 11 mln zł.

- Na promocję, lobbing i propagandę wokół CPK wydano 27 mln zł. To zresztą nieźle tłumaczy, dlaczego tak dużo w przestrzeni publicznej zajmuje debata w sprawie CPK. Na utrzymanie biura i usług informatycznych - 112 mln zł. Na program kolejowy wydano 0,5 mld zł, ale nie zbudowano nawet kilometra torów. Nie ma nawet pozwoleń na budowę, z wyjątkiem tunelu pod Łodzią, ale tam nie zaczęto nawet tego tunelu drążyć.

- Na program lotniskowy wydano 708 mln zł, ale projekt terminala lotniskowego wraz ze stacją, nie jest jeszcze gotowy. Nie ma nawet wydanego pozwolenia na budowę i decyzji lokalizacyjnej. Nie będą pana Prezydenta zanudzał kolejnymi szczegółami. Każdy następny jest równie niepokojący, czy gorszący, jak te, które wymieniłem.

- Pamiętajmy, że mówimy o inwestycji, która jest zaplanowana na minimum 155 mld zł. Wszystkie dotychczasowe ekspertyzy, z jakimi mieliśmy okazję się zapoznać, stawiają pod znakiem zapytania zarówno dane wyjściowe, jak i dane końcowe, jeśli chodzi o tę inwestycję.

- Wielki niepokój - niektóre aspekty, jeśli chodzi o CPK - budzi także w naszych regionach, województwach, tam gdzie powstały i dobrze funkcjonują - lotniska regionalne. Wykażemy panie Prezydencie najlepszą wolę i wspólnie z panem Prezydentem będziemy dalej monitorować te kwestie. Nie po to, żeby blokować czy zatrzymać. Zarówno moi współpracownicy, panie i panowie ministrowie, jak ja osobiście, potwierdzaliśmy wielokrotnie - chcemy rozwoju infrastruktury komunikacyjnej, lotniczej, kolejowej. Ale ponieważ mówimy o gigantycznych pieniądzach i o kwestii fundamentalnej - jak pan Prezydent zauważył - bezpieczeństwa, to chcemy, żeby grosz publiczny został wydany racjonalnie, mądrze i oszczędnie. Żeby w tym projekcie było mniej propagandy, mniej takiego zadęcia, a przede wszystkim liczby, fakty, zdarzenia i prawdziwe inwestycje. Dlatego

poprosimy pana Prezydenta o zgodę, aby w spotkaniu Rady Gabinetowej mógł uczestniczyć Pełnomocnik do spraw CPK pan minister Maciej Lasek.

- Przy okazji proszę panie Prezydencie, jeśli jest to możliwe. Ustawowo zmieniono usytuowanie Pełnomocnika ds. CPK. W tej chwili jest w resorcie, który niespecjalnie się tym powinien zajmować, a ponieważ to wymaga ustawy, jeśli pan Prezydent dałby tylko znak, choćby uśmiechem, że byłby gotów zaakceptować zmianę ustawy po to, żeby znalazło się to znowu w infrastrukturze i żeby mogło to pracować na rzecz tej inwestycji, tak czy inaczej skonstruowanej, ale na rzecz tej inwestycji, to jutro przygotujemy projekt zmian tej ustawy i bylibyśmy zobowiązani, gdyby pan Prezydent zechciał tu pomóc poprzez zaakceptowanie i nie wetowanie takiego projektu.

- Przepraszam za ten dłuższy wstęp, wybrałem celowo CPK i ten najambitniejszy projekt z energetyki jądrowej, żebyśmy wszyscy mieli świadomość, że wychodzimy z bardzo głębokich i krętych kolein, w jakie zostaliśmy wprowadzeni z różnych powodów. Od korupcyjnych, poprzez niekompetencje, czasami fatalny sposób zarządzania, konflikty interesów. Pan Prezydent pewnie tego nie wie, ale proszę sobie wyobrazić, że CPK poszło do prokuratury z polskimi kolejami. Na tym polegała między innymi organizacja tej inwestycji. Proszę się nie dziwić, że wydano miliardy złotych, a oprócz niepokojów społecznych związanych z wywłaszczeniami nie mamy żadnego praktycznego efektu.

- Tak, jak powiedziałem, może pan, panie Prezydencie liczyć na pełną współpracę ze strony całego rządu, także w kwestii CPK. Jeszcze raz dziękuję za cierpliwość, słuchanie tej informacji.